

Przebywający wczoraj w Chełmie premier Piotr Jaroszewicz odwiedził Zakłady Obuwia im. PKWN. Tematem rozmowy z kierownictwem zakładu i robotnikami były sprawy podniesienia jakości wytwarzanych w fabryce butów oraz warunki pracy i trybu życia. (PAP)

Sekretarz generalny KC PPK A. Cunhal z wizytą w Polsce

Rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR 17 bm. przybył z kilkudniową wizytą do Polski sekretarz generalny Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal. Na warszawskim lotnisku gościa powitali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch i członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek.

Wczoraj I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhalem. W spotkaniu wzięli również udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Ryszard Frelek i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC — Jerzy Waszczykowski. Uczestniczył w nim także członek Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej — Dionizio Miranda.

Podczas dłuższej rozmowy Alvaro Cunhal poinformował o rozwoju sytuacji w Portugalii oraz o działalności Portugalskiej Partii Komunistycznej.

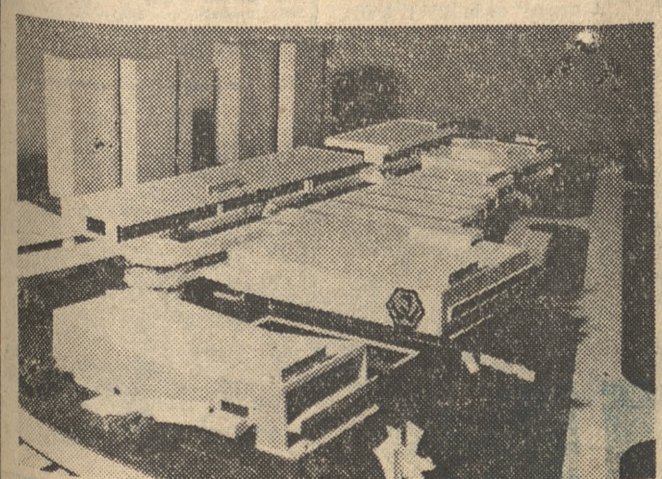
Plenum ZG ZSMW

Młodzież uczestniczy w przeobrażeniach wsi

Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, które obradowało wczoraj w Warszawie, określiło kierunki działalności ZSMW w upowszechnianiu szeroko rozumianego postępu naukowo-technicznego w rolnictwie.

Szybkie wdrażanie do praktyki rolniczej zdobyczy nauki i techniki jest — jak podkreślono — jednym z warunków wykonania zadań, które przed rolnictwem i całą gospodarką żywnościową nakreśliło XV Plenum KC PZPR, a na najbliższe 5 lat — Wytyczne na VII Zjazd partii. Młodzież wiejska, posiadająca lepsze na ogół przygotowanie zawodowe do pracy jest szczególnie predysponowana do udziału w technicznej i organizacyjnej rekonstrukcji rolnictwa, a ZSMW zgromadziło w tej dziedzinie sporo interesujących doświadczeń i osiągnięć. (PAP)

Centrum handlowe w Śremie



Na zdjęciu: makietę centrum handlowo-usługowego, które ma powstać w następnej 5-lacie na osiedlu „Jeziorko” w Śremie (woj. poznańskie). W centrum, oprócz placówek handlowych i usługowych, znajdą się m. in. obiekty kulturalno-oświatowe. Wiodące w głąb wieżowce to przewidziane na tym osiedlu 11-kondygnacyjne domy. Głównym projektantem wciąż rosnącego zespołu, w którym w sumie zamieszka około 13 500 ludzi, oraz ośrodka handlowo-usługowego jest mgr inż. arch. Zdzisław Podolski z poznańskiego „Miastoprojektu”.

wał na Węgrzech z wizytą przyjaźni sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal.

Przywódca komunistów portugalskich został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR, Janosa Kadara.

Podczas rozmów obie strony podkreśliły, że zdobywająca popularność polityka pokoju węgierskiego państwa o odmiennych ustrojach społecznych wywiera pomyślny wpływ na stworzenie warunków walki o postęp społeczny. (PAP)

Przedzjazdowe konferencje PZPR

W Chełmie, Kielcach, Białej Podlaskiej i Wałbrzychu odbyły się wczoraj kolejne przedzjazdowe konferencje PZPR. Dokonano na nich oceny dorobku mijającego pięcioletnia, określono zadania na najbliższą przyszłość, wybrano delegatów na VII Zjazd partii oraz nowe wojewódzkie instancje partyjne.

W obradach konferencji uczestniczyli m. in.: w Chełmie — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz; w Kielcach — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak; w Białej Podlaskiej — sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski; w Wałbrzychu — członek KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk.

Przedzjazdowa debata partyjna toczyła się także wczoraj w siłach zbrojnych. W konferencji PZPR Wojsk Obrony Powietrznej Kraju uczestniczył zastępca członka KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, gen. broni Tadeusz Tucapski, a w konferencji partyjnej Warszawskiego Okręgu Wojskowego — członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wiceminister obrony narodowej, gen. broni Włodzimierz Sawczuk. (PAP)

Narada w Warszawie

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie XIII posiedzenie narady przedstawicieli krajów RWPG do spraw prawnych.

Głównymi tematami posiedzenia są sprawy jednolitego uregulowania zagadnień związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem międzynarodowych organizacji gospodarczych w krajach RWPG.

Radziecka ruda dla PRL

W Katowicach podpisany został pomiędzy przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Stalexport”, a centralą handlu zagranicznego „Sojuzpromexport”, w Moskwie kontrakt na dostawę radzieckiej rudy dla polskiej metalurgii żelaza. Kontrakt przewiduje dostawę w roku przyszłym dla naszych hut 13 mln ton rudy żelaza, manganu i chromu.

Rozmowy polsko-indyjskie

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie polsko-indyjskie rozmowy, którym przewodniczą minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski i minister handlu Indii Debi Prasad Chattopadhyaya.

Wybory sędziów MTS

Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa wybrały wczoraj czterech nowych sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości na dziewięcioletnią kadencję rozpoczynającą się 5 lutego 1976 r.

Przedzjazdowa Konferencja PZPR Wojsk Lotniczych w Poznaniu

Umacniają siły obronne kraju i pomnażają jego dorobek

Konsolidacja ideowo-polityczna wokół programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz pomnożenie żołnierskiego udziału w umacnianiu siły obronnej Polski Ludowej — oto wiodący temat wczorajszej, przedzjazdowej konferencji partyjnej Wojsk Lotniczych. W obradach konferencji, która odbyła się w Poznaniu, uczestniczyli m. in. członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada oraz zastępca członka KC, szef Sztabu Generalnego WP gen. broni — Florian Siwicki.



Sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych — pik Karol Janik stwierdził w referacie, że okres między VI a VII Zjazdem PZPR zapisał się na trwałe licznymi przedsięwzięciami i inicjatywami we wszystkich dziedzinach żołnierskiej służby. Mówił o tym najdobitniej uzyskane rezultaty działalności szkoleniowo-wychowawczej w podnoszeniu dyscypliny i ogólnej mobilizacji wszystkich żołnierzy. O wysokim morale politycznym świadczą udział żołnierzy w stałowych mundurach w wieloletnich poczynaniach społeczno-ekonomicznych.

Znane jest dobrze całemu społeczeństwu zaangażowanie lotników w inicjatywy ogólnonarodowe. Podjęte przez nich prace wyrażają się wartością 87 milionów złotych. Złożyli oni 2873 wniosków racjonalizatorskich oraz 1785 wniosków nowatorskich, których wdrożenie przyniosło gospodarce blisko miliard złotych. We wszystkich rejonach kraju przeprowadzono powietrzne akcje mon-

Na zdjęciu: podczas obrad konferencji.

Fot. — Woźniak

tażowe wykorzystując śmigłowce Wojsk Lotniczych. Przyniosły one gospodarce narodowej blisko 100 milionów złotych oszczędności. Chlubnie zapisali się lotnicy w akcji honorowego krwiodawstwa. W ciągu ostatnich 5 lat oddali honorowo 24 000 litrów krwi. W okresie

Wzmożone tempo pracy załóg

Dodatkowa produkcja i przewozy

Napływają dalsze informacje o wykonaniu zadań planowych bieżącej pięcioletki oraz zobowiązaniach podejmowanych przez załogi z okazji VII Zjazdu PZPR. Powiększa się dodatkowa produkcja. Oto kolejne meldunki z różnych przedsiębiorstw Wielkopolski.

Załoga Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych poinformowała o wykonaniu planu 5-letniego. Do końca roku w „Stomilu” dodatkowa

między zjazdami partii uzyskała znaczny postęp w szkoleniu ideowo-wychowawczym, systematycznie poprawiała stan dyscypliny, na co znaczny wpływ miał wzrost roli organizacyjnych i Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej.

W dyskusji, poruszającej całokształt wszystkich spraw codziennych lotnictwa, podkreślano, że ważnym czynnikiem skutecznym w osiąganiu coraz lepszych wyników w szkoleniu stał się stale rozwijany ruch współzawodnictwa i przodownictwa, uwidaczniający się powstawaniem setek drużyn Służby Socjalistycznej, tysiąca mi zdobytych odznak „Wzrosty Żołnierza”, zdobywaniem kwalifikacji i klas specjalistycznych. Wiele miejsca poświęcano również pracy z młodzieżą oraz znacznej poprawie warunków bytowo-socjalnych. Stwierdzano, że w realizacji podejmowanych inicjatyw i poczynaniach przodują członkowie partii.

W trakcie obrad konferencji zabrał głos wiceminister obrony narodowej, gen. Florian Siwicki.

Poznańska konferencja przedzjazdowa Wojsk Lotniczych uchwaliła program działania na najbliższy okres i powierzyła mandaty na VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoim delegatom, wśród których znaleźli się m. in. gen. bryg. Albin Żyto, ppłk Zdzisław Kowalczyk oraz por. Witold Maj. (jk)

NPD na indeksie?

Zachodniomiejscowy trybunał konstytucyjny orzekł, że Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (NPD) prowadzi działalność sprzeczną z konstytucją i wrogą zasadom demokracji.

Konferencja OPEC

W siedzibie Organizacji Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) w stolicy Austrii rozpoczęła się wczoraj przed południem konferencja ministrów finansów tej organizacji. Omówią oni możliwości udzielenia pomocy krajom rozwijającym się, które najbardziej ucierpiły wskutek wzrostu cen ropy naftowej.

Spotkanie Ford — Asad?

Kairski dziennik „al-Gumhurija” zamieścił w dzisiejszym numerze wiadomość, że w najbliższym czwartek mają się spotkać w Paryżu prezydent USA, Gerald Ford i prezydent Syrii, Hafez Asad, aby omówić sytuację na Bliskim Wschodzie. Informacja ta nie została jeszcze potwierdzona przez kółka oficjalne USA.

Protest KRL-D

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej złożył oświadczenie wyrażające protest przeciwko prowokacjom strony południowokoreańskiej wobec KRL-D.

Porozumienie Rumunia — DRW

Wczoraj podpisano rumuńsko-wietnamskie porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach na lata 1976—1980. Porozumienie o współpracy rządów obu państw w dziedzinie budowy obiektów przemysłowych w DRW i udzieleniu DRW kredytu rumuńskiego.

Krótko

Stosunki ZSRR — Uganda

W rezultacie wymiany poglądów, która nastąpiła po tymczasowym zawieszeniu stosunków dyplomatycznych, ZSRR i Uganda do szły do porozumienia w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między sobą i nadania im normalnego biegu.

Dokończenie na str. 2

Przed Konferencją Partii Komunistycznych i Robotniczych

Komisja Redakcyjna obraduje w Berlinie

Jak informuje agencja ADN, w Berlinie rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Komisji Redakcyjnej, utworzonej na budapeszteńskim spotkaniu przygotowawczym Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. W pierwszym dniu pracy Komisji Redakcyjnej w jej posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele 26 europejskich partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

Wczoraj odbyła się w Poznaniu sesja na temat informacji naukowo-technicznej regionu Polski północno-zachodniej. Jej organizatorem była Komisja Informacji Naukowej przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Podczas obrad omówiono koncepcję organizacji informacji w naszym regionie oraz działalność informacyjną placówek Polskiej Akademii Nauk, bibliotek, szkół wyższych i publicznych, archiwów oraz wojewódzkich ośrodków informacji na ukowej, technicznej i ekonomicznej. Uczestnicy sesji określili m. in. warunki sprawnej wymiany informacji pomiędzy nauką i techniką a praktyką społeczno-gospodarczą. (WOS)

SESJĄ POŚWIECENĄ
S. ŻEROMSKIEMU

W Warszawie rozpoczęła się wczoraj trzydniowa sesja poświęcona jednemu z największych twórców polskiej literatury — Stefanowi Żeromskiemu. W sesji zorganizowanej przez Komitet Nauki i Literaturze PAN, Instytut Badań Literackich oraz Instytut Literatury Polskiej UW biorą udział badacze literatury polskiej z różnych ośrodków uniwersyteckich na szego kraju. Obok naukowców sesja zgromadziła także liczną grupę młodzieży interesującej się twórczością autora „Popiołów”. Obecna była córka pisarza Monika Żeromska. (PAP)

Spory o Saharę Zachodnią

Brak akceptacji
porozumienia madryckiego

Trójsłonne porozumienie parafowane w ub. tygodniu w Madrycie przez przedstawicieli Hiszpanii, Maroka i Mauritania, zostało odrzucone przez organizację niepodległościową Sahary Zachodniej Polisario i publikowanych dotychczas informacji, porozumienie madryckie przewiduje podział Sahary Zachodniej między Maroko i Mauritanie po 28 lutego przyszłego roku.

Rzecznik algierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż trójsłonne porozumienie parafowane w Madrycie jest sprzeczne z decyzjami ONZ dotyczącymi dekolonizacji oraz z prawem narodów do samostanowienia. Przedstawiciel organizacji niepodległościowej Polisario

„Sojuz-20” na orbicie

W poniedziałek wystrzelono w Związku Radzieckim bezzałogowy statek kosmiczny typu „Sojuz-20”. Celem tego lotu jest wszechstronne wypróbowanie systemów pokładowych statku na orbicie okołoziemskiej. (PAP)

Niełatwa normalizacja
życia w ludowej Angoli

Telewizja portugalska podała w niedzielę, że wkrótce w Angoli zostaną utworzone sądy ludowe. W ich skład będą wchodzić pracownicy aparatu sprawiedliwości oraz przedstawiciele rad terenowych. Pierwszy tego rodzaju trybunał rozpoczął działalność w Luan-dzie.

Tymczasem z informacji jakie przeniknęły do prasy południowoafrykańskiej, wynika, że między RPA a okupowaną przez interwentów częścią Angoli utworzono most powietrzny dla transportowania białych jeńców. Samoloty startują z lotniska położonego w pobliżu Johannesburga. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na zachodzie okresami duże z opadami deszczu. Temperatura minimalna od minus 3 do plus 2 stopni, na wschodzie lokalnie minus 6 stopni. Temperatura maksymalna od 4 do 9 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Polska w grupie krajów
o najwyższej stopie rozwoju

Ogromną uwagę światowych kół gospodarczych wywołało opublikowane w Genewie doroczne sprawozdanie sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiające wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanadę. W sprawozdaniu opracowanym dla ONZ przez wybitnych ekonomistów Europy i Ameryki Północnej, podkreślono, że dynamiczność dynamiki rozwoju gospodarczego krajów wspólnoty socjalistycznej nad rozwojem czołowych krajów kapitalistycznych Zachodu.

Handel zagraniczny rozwiniętych krajów Europy zachodniej — stwierdza sprawozda-

Koncentracja wojsk
izraelskich w Libanie

Bejrucki dziennik „as-Safir” pisze w numerze poniedziałkowym, że 16. brygada izraelska ponownie ostrzelała kilka miejscowości w południowym Libanie. Izrael — pisze dziennik — w dalszym ciągu koncentruje swoje siły zbrojne wzdłuż wschodniego, zachodniego i środkowego sektora Libanu Południowego. Agresorzy izraelscy zajęli część terytorium Libanu południowego w rejonie Jarun i Kfar-Kalia.

Minister spraw wewnętrznych Libanu, Camille Chamoun oświadczył, że dziennikarstwo, że podważa od wtorku (18 bm.) — Bejrut będzie patrolowany przez specjalny oddział składający się z 300 żołnierzy i członków tzw. Sił Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jego zadaniem będzie zapobieganie rozbojom, uprowadzeniom oraz likwidacjom snajperów.

nie — przeżywa w dalszym ciągu największy kryzys od zakończenia drugiej wojny światowej. Wszystkie, bez wyjątku, kraje Europy zachodniej zamkną rok bieżący — w porównaniu z wynikami roku ubiegłego — spadkiem zarówno importu, jak i eksportu.

Jednocześnie w krajach socjalistycznych — podkreśla sprawozdanie — suma importu i eksportu zwiększyła się w 1974 r. o 14 procent, co jest rezultatem szczególnie wysokiej dynamiki wzrostu całej gospodarki narodowej państw RWPG. Na rok 1975 plany gospodarcze krajów RWPG przewidywały łączny wzrost obrotów handlu zagranicznego o 12 procent, a już w pierwszym półroczu wzrosły one o 23 procent.

Sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ podaje, że podczas gdy w krajach Europy zachodniej przyrost dochodu narodowego wyniósł w 1974 r. średnio 3-4 procent, w krajach RWPG osiągnął przeciętnie powyżej 6 procent. W tym samym czasie ceny artykułów konsumpcyjnych w Europie zachodniej wzrosły przeciętnie o 14 procent, podczas gdy w niektórych krajach socjalistycznych nie uległy one żadnej zmianie, lub wzrosły zaledwie o parę procent.

Jeśli idzie o kraje socjalistyczne sprawozdanie podkreśla szczególną dynamikę rozwoju gospodarczego Polski, stwierdzając, iż osiągnęła ona jeden z najwyższych spośród państw socjalistycznych wzrost dochodu i siły nabywczej ludności. Stwierdza się zarazem, że uzyskanie przez Polskę szczególnie wysokiego przyrostu produkcji przemysłowej nastąpiło głównie w drodze szerokiej, wszechstronnej modernizacji.

Wzmoczone tempo

Dokończenie ze str. 1

jęła w ramach czynu zjazdowego zobowiązanie wykonania prac społecznych wartości 2 mln zł.

Załoga Kopalni Soli „Kłoda” w Kłodawie, która swój 5-letni plan zrealizowała już 15 września br. wydobędzie do końca roku dodatkowo 300 000 ton soli. Równocześnie w Kłodawie realizowane są zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, w ramach których górnicy podjęli się „ufedrować” 10 000 ton soli i wykonać czynu społeczne wartości 259 000 zł. (map)

Także biali górnicy z Kopalni Soli im. T. Kościuszki w Wapnie zameldowali niedawno o wykonaniu zadań planowych przypadających na lata 1971-1975. Plan 5-letni zakładał wydobycie 2.038 tysięcy ton o wartości 812.100 tysięcy złotych, liczonej według cen zbytu. Do końca bieżącego roku kopalnia w Wapnie dostarczy dodatkowo na rynek krajowy i eksport 64.000 ton soli. (zr)

Wśród przedsięwzięć, które wykonały zadania planu 5-letniego znalazł się również Oddział III PKS w Poznaniu. Do końca bieżącego roku przewidywana przekroczone o 150 000 ton. Załoga tego oddziału realizuje jednocześnie zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii. Dotyczy one przewiezienia pozabłanowych 20 000 ton towarów. Wykonanie tego zadania dobiega końca. (zd)

zacji i racjonalizacji procesów produkcyjnych oraz wykorzystania rezerw. Istotnym czynnikiem sukcesów gospodarczych PRL był szybki rozwój działalności inwestycyjnej, a także liczne innowacje organizacyjne oraz racjonalne stosowanie bodźce materialne. Sprawozdanie wskazuje, że ogromny postęp osiągnęła Polska również w sektorze budowlanym, w tym także w zakresie budownictwa mieszkaniowego, którego rozmiary wyprzedziły wskaźniki wielu zachodnich krajów wysoko uprzemysłowionych.

PAP

Zjazd TPD
zakończył obrady

Wczoraj zakończył się w Warszawie VII Krajowy Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Jego uczestnikom przesłał życzenia przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Następne pięć lat — jak podkreślano w toku obrad — powinno przynieść dalsze podniesienie poziomu pracy we wszystkich dziedzinach działalności Towarzystwa. Dotyczy to zarówno pracy wychowawczej wśród rodzin, opieki indywidualnej, zapobiegania sie roztwu społecznemu, jak i działalności popularyzatorskiej.

Uczestnicy zjazdu podjęli także uchwałę w sprawie obchodów 100 rocznicy urodzin wybitnych wychowawców i pedagogów — Janusza Korczaka i Kazimierza Jędrzejowskiego.

Zjazd wybrał nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Głównego TPD został wybrany wiceminister oświaty i wychowania — Waldemar Winiak. (PAP)

15 lat z piosenką
i uśmiechem „Eskadry”

Mija 15 lat od chwili, gdy do pierwszego artystycznego lotu stanął na scenicznych deskach Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”. Od 1 maja 1961 zespół ten wystąpił z 2 700 koncertami dla ponad półtora miliona widzów. W trakcie swoich artystycznych wояжów przejechał blisko pół miliona kilometrów autokarem i przeleciał około 250 000 km samolotem, dając występy w kraju i za granicą.

„Eskadra” zaprezentowała 10 programów. W roku 1972 na stałe zespół ten związał się z Poznaniem. Jego ostatni program „Uśmiech na start” piosenki Jadwigi Urbanowicz, Lecha Konopińskiego i Włodzimierza Scisłowskiego nawiązuje do tradycji regionu poznańskiego i stawia sobie za cel ukazanie więzi polskiego lotnictwa z Poznaniem.

Wczoraj, z okazji jubileuszu zespołu oraz wyróżniającym się członkom wręczono

Na zdjęciu: „Eskadra” podczas jednego z występów.
Fot. — P. Stoma



Wzrastają świadczenia społeczne

Według obliczeń NBP, świadczenia społeczne w III kwartale br. wyniosły 25,6 mld zł, były więc o ponad 20 procent wyższe niż przed rokiem. Składają się na nie wypłaty na emerytury i renty, na stypendia oraz wszelkiego rodzaju zasiłki. W ciągu natomiast wszystkich 3 kwartałów br. wydatki na pieniądze świadczenia społeczne osiągnęły 78 mld zł, wzrastając o 23,3 procent w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Trzeba przypomnieć, że w planie na 1975 r. przewidziano zwiększenie tych świadczeń o około 20 procent.

Przekroczenie przyjętych założeń wynika z niespodziewanie dużego wzrostu kwot na zasiłki chorobowe. Co prawda w III kwartale zaobserwowano pewne przyhamowanie tej tendencji, ale mimo to zwolnienia lekarskie pochłonęły wielkie sumy. Czy zawsze było to uzasadnione? Nie można dać jednoznacznej odpowiedzi twierdzącej. Wiadomo bowiem, że podwyższeniu zasiłków chorobowych towarzyszyły tu i ówdzie zjawiska wyraźnego nadużywania uprawnień z tytułu ubezpieczenia społecznego. W sytuacji znacznego obciążenia lekarzy i nie zawsze jeszcze dostatecznej sieci przychodni zdrowia, niemiłosiernie było ludziom nieuczciwym wydłubać zwolnienia z pracy na kilka dni. Skutki finansowe takiego postępowania były widoczne, ale teraz — po modyfikacji ustawy — nie jest już ono tak „opłacalne”.

Do dalszej poprawy sytuacji przyczynić się powinna z jednej strony powszechnie widoczna wzmożona aktywność społeczno-produkcyjna załóg, a z drugiej — klimat dezaprobaty wobec tych, którzy chcieliby, dając jak najmniej, otrzymywać jak najwięcej.

Planuje się, że świadczenia społeczne państwa będą w 1980 roku co najmniej o połowę wyższe niż w br. Rzecz w tym, aby pieniądze te trafiały tam, gdzie są naprawdę przewidziane i potrzebne. (PAP)

Polityczna konferencja
konsultacyjna w Wietnamie

15 bm. w Pałacu Niepoległości w Sajgonie rozpoczęła się z udziałem delegacji DRW i RWP polityczna konferencja konsultacyjna w sprawie zjednoczenia Wietnamu i przeprowadzenia wyborów powszechnych. W pierwszym dniu obrad przemówienia wygłosili przewodniczący obydwu delegacji: północnowietnamskiej — członek Biura Politycznego KC PPW, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW, Truong Chinh i południowowietnamskiego biura PPW, Pham Hung.

Przemówienie Truong Chinha, które miało charakter pro-

gramowy, zawierało wiele konkretnych propozycji dotyczących procedury wyborów oraz opracowania konstytucji.

Członek Biura Politycznego KC PPW, sekretarz południowowietnamskiego biura PPW, Pham Hung udzielił pełnego poparcia propozycjom zawartym w wystąpieniu przewodniczącego delegacji DRW.

Po obradach w Rambouillet

Próby uzdrowienia
gospodarki Zachodu?

W Rambouillet pod Paryżem zostały zakończone trzydniowe obrady na szczycie przedstawicieli sześciu wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, RFN, Włoch i Japonii.

Ogłoszono wspólną deklarację, w której wyrażają one zamiar doprowadzenia do uzdrowienia gospodarki i zmniejszenia bezrobocia. Kraje, które uchwaliły deklarację podkreślają potrzebę przyspieszenia wielostronnych rozmów gospodarczych, które miałyby doprowadzić do wzrostu wymiany handlowej na świecie poprzez: istotne obniżenie cel, znaczne rozszerzenie wymiany artykułów rolnych, złagodzenie ograniczeń pozaccelnych.

„Koziołki” płacą

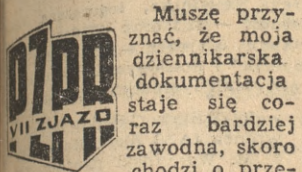
Na 966 grę w dniu 16 bm. — który odbył się dwa losowania — wpłynęło 144.494 zakłady wartości 433.482,— zł.

W losowaniu I stwierdzono 1 wygraną I stopnia w wysokości 327.172,— zł, 11 „czwórek” po 3.620,— zł, 30 „trójek” po 1.100,— zł, 150 „dwójek” po 100,— zł, 451 „czwórek” po 25,— zł, 6.132 „dwójek” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono 1 „czwórkę” 25.197,— zł, 10 „trójek” po 3.620,— zł, 30 „trójek” po 1.100,— zł, 150 „dwójek” po 100,— zł, 451 „czwórek” po 25,— zł, 6.132 „dwójek” po 5,— zł.

5000-K1

Izba — i coś więcej



Muszę przyznać, że moja dziennikarska dokumentacja staje się coraz bardziej zawodna, skoro chodzi o przewidywania. Wyobrażam sobie dopiero strapienie futurologów, których nęka przez całe życie poczucie niepokoju i trafność własnych długoterminnych prognoz rozwoju, skoro ja, dysponując danymi zaledwie sprzed 2-4 lat, widzę kłopoty z planowaniem na przykład budownictwa mieszkaniowego. Kiedy przed trzema i pół laty Edward Gierk na V Plenum KC partii zapowiadał — zgodnie z ówczesnym planem — budowę do 1975 roku miliona i osiemdziesięciu tysięcy mieszkań, zastrzegając się wprawdzie, że spodziewana rok później I Krajowa Konferencja PZPR podwyższy te zadania, ale nie mógł jeszcze określić wielkości przekroczenia. Wówczas — jak się wtedy mówiło — nabieraliśmy tempa, przyspieszaliśmy kroku. Krajowa Konferencja PZPR — ten zamierzony półmetek mijającej pięcioletki — odbywała się w atmosferze, panującej w kraju, intensywnej roboty. Toteż E. Gierek określił na niej rozmiary przewidywanego przyrostu w budownictwie i jego pulap w roku 1975: 1,250 000 mieszkań, czyli o 50 000 więcej niż zaplanowano po korekcie i o 50 000 więcej niż przewidywała uchwała VI Zjazdu partii. W obecnej kampanii przedzjazdowej, w kręzących ocenach Biura Politycznego, potwierdza się te liczby. Czy mieć żal do planistów, iż tak ostrożnie wcześniej prognozowali? Czyż mogli precyzyjnie przewidzieć rozmiary zaskakujące i zyskało sobie w Europie miano polskiego tempa rozwoju?

Dodatkowe izby, to powód do uzasadnionej dumy, ale równie konieczność oszczędzania każdego okruszku cementu, przy jego niedostatku na przyszłych ulicach, nie w porę podłączone ogrzewanie itd. itp. Budownictwo zaskoczyło tempem inne dziedziny gospodarki, które składają się na to, co E. Gierek nazwał przemysłem mieszkaniowym. Te galezie również rozwijały się dynamicznie, jednak nie w takich proporcjach, jak zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych. Powiedzmy jasno: w 1972 roku zapowiedziano dopiero stworzenie tego przemysłu, co oznaczało, iż wszystko przedtem — a polepszone już warunki ponad 9 milionom obywateli — było w pewnym stopniu improwizacją budowlanych.

Proces mechanizacji obejmował wówczas jedynie najcięższe prace, które gwarantowały przyspieszenie budowy, jednak tylko tzw. stanu surowego. Cała druga połowa — pracochłonne wykończenie obiektów — dopiero zaczyna odczuwać dobrodziejstwa postępu technicznego, dzięki użyciu budownictwa w sprzęt zmechanizowany, w narzędzia elektryczne, dzięki najnowszemu wyrobom przemysłu chemicznego, metalowego, maszynowego dla nowoczesnego wyposażenia mieszkań.

Dopiero teraz kronika wydarzeń gospodarczych w kraju przynosi informacje o oddawaniu kolejnych inwestycji w przemysłe mieszkaniowe, o wszczęciu produkcji, która w swej różnorodności — tapet, okładzin, wykładzin, ceramiki i stolarki, armatury i urządzeń — coraz bardziej poszerza pojęcie tego przemysłu. Wzrostają obecnie coraz wyraźniej technologia budownictwa uprzedmiotowienie. Pięć lat temu mieliśmy 27 wytwórni elementów prefabrykowanych, w tym dwie fabryki domów, obecnie jest ich już 91 i budujemy dal-

szych 41*). Za dwa lata wytworzą one mieszkań dziesięciokrotnie więcej niż w 1970 r.; będą to pomieszczenia o wyższym standardzie — produkcji i użyteczności — czyli będą lepsze i powstaną szybciej.

Tę tendencję rozwoju potwierdza już czas dzisiejszy: w I półroczu br. wartość produkcji podstawowej społecznych przedsiębiorstw budowlanych w kraju była o 12,6 procent wyższa niż przed rokiem oraz o niemal dwa punkty większa niż planowano na ten okres.

Czy fakty te zadowolą jednak wszystkich wpisanych na listy przydziału mieszkań? W ich odczuciu — a każdy uważa, że jest brany w rachubę w zbytniej dalekiej przyszłości — budownictwo rozwija się powoli, bo nie skraca im jeszcze czasu oczekiwania na mieszkanie. Inni, którzy już urządzają się pod nowym dachem i mają kłopoty z nabyciem baterii do łazienki czy kompletu mebli, gotowi są nie wierzyć w liczby, choć wskazują one jedynie na nieproporcjonalność rozwoju przemysłów, towarzyszących budownictwu.

Istotnie, liczby dowodzą, że na razie cały niemal przyrost mieszkań równoważy przyrost potrzeb, ale przecie mówią też one o intensywnym narastaniu tempa budownictwa. Czy to jest pociecha dla niemal czterech milionów rodzin na każde sto mieszkań, które żyją jeszcze na wspólnym, „z używalnością” kuchni lub łazienki? Czy zadowoli to tych wszystkich, którzy teraz trują się z nabyciem cementu, dźwigarów i cegieł, przy budowie własnego domu?

A jednak... Jesteśmy obecnie świadkami, i od trzech lat współtwórcami, ogromnego socjalnego przedsięwzięcia w skali kraju: w 1972 roku zapoczątkowaliśmy program, który wyznaczył cel główny, ale nie jedyny — samodzielne mieszkanie dla każdej rodziny do połowy lat osiemdziesiątych oraz własna izba dla każdego — do roku 1990. W tym rachunku uwzględniono więc wszystkich: z obecnej długiej listy do spółdzielczego mieszkania, z kolejką po materiały i działki na własny domek oraz 1,7 miliona par małżeńskich,

które zawrą ów związek w ciągu najbliższych 15 lat.

Program ten oznacza zarazem coś więcej niż tylko lepsze mieszkanie: „Budownictwo mieszkaniowe — mówił E. Gierk na V Plenum KC PZPR w 1972 r. — to ważny czynnik dynamizowania rozwoju naszej gospodarki, lepszego wykorzystania jej zdolności produkcyjnych i wreszcie istotny składnik konsumpcji. Warunki mieszkaniowe to jedna z najważniejszych przesłanek awansu kulturalnego i cywilizacyjnego ludzi oraz realizacji humanistycznych celów, jakie stawia socjalistyczny ustrój. Właśnie takie szerokie rozumienie kwestii mieszkaniowej jest istotą programu, który przedstawiamy na Plenum”.

Podkreślano też wtedy, że w pierwszym etapie realizacji programu będziemy nieustannie pod silną presją ilościowych potrzeb, podejmując jednocześnie duży ciężar inwestycyjny dla stworzenia przemysłu mieszkaniowego. W tym czasie obowiązywać będą w przydziale mieszkań zasady priorytetu pracy — w pierwszym, co najbardziej pomnażają dochód narodowy. Skoro wyprowadzono już ludzi ze strychów i piwnic, zaspokajając dalej potrzeby każdemu wedle jego pracy.

Dopiero później nastąpi znaczne przyspieszenie budownictwa i szybkie zaspokojenie wszystkich potrzeb. Ten okres mamy przed sobą: jeśli w mijającej pięcioletce oddanych zostanie 1,12 mln mieszkań, jeśli w zbliżającym się pięcioletcu — 1,6 mln (a więc łącznie tyle, co w poprzednim dwudziestoletcu), to w latach dziewięćdziesiątych zbudujemy już 4,5 miliona mieszkań.

Program mieszkaniowy zawiera szersze problemy społeczne i gospodarcze. Rozwojowi przemysłu, budownictwa wielokopijnego, zuniifikowanych prefabrykatów, dla potrzeb budownictwa indywidualnego, towarzyszyć będą rozległe zmiany w przestrzennym zagospodarowaniu kraju. Chodzi o zniwelowanie różnic między miastem a wsią, o stwo-

Dokończenie na str. 4

ZBIŁUT SEK



Wrzesiński „Tonsil“

Na zdjęciu: wnętrze jednej z hal produkcyjnych Zakładów Wytwarzających Głośniki „Tonsil“ we Wrześni (woj. poznańskie).

Fot. — Archiwum

Porozmawiamy o sferze usług i obsługi obywateli. W sklepie, w urzędzie załatwia się nas często słamazarnie i niesprawnie, za czym — gołym okiem widać — kryje się nierzadko zła organizacja pracy. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby rzeczywiście organizację można było porównać do szklanej góry nie do sforsowania? I jaką terapię pan, jako specjalista, zaproponowałby wielu naszym przedsiębiorstwom usługowym i urzędom?

— W placówkach usługowych, biurach turystycznych, bankach, urzędach, sklepach często trudno domyślić się, co jest ich główną racją bytu i celem działalności. Główny cel — czyli sprawna obsługa klientów — zatracił się wśród rozlicznych obyczajów wytworzonych w trakcie funkcjonowania usługowych instytucji. Z różnych powodów — ze względu na czystość rachunków sprawozdawczych, w handlu np. z uwagi na archaiczną zasadę indywidualnej odpowiedzialności materialnej (z satysfakcją odnotowujemy, że zasada ta jedną z ostatnich de cyzji Prezydium Rządu została zniesiona), ze względu na niemożność dzielenia etatów, czy z wywczasu przywiązywania ludzi do jednej czynności — dogodzenie klientowi staje się nieważne. Ekspedientka jest niewolniczo przywiązana do stoiska i choć jest ono aktualnie puste nie może pomóc koleżance przy sąsiednim, do którego właśnie szturmuje

Jakość życia czyli stroma góra organizacji

Rozmowa z doc. Wojciechem Gasparskim, kierownikiem Zakładu Prakseologii Instytutu Organizacji i Kierowania Polskiej Akademii Nauk.

klenci. W spółdzielni turystycznej urzędnicy przy okienku z markami, lewami czy koronami siedzą beczynnie, przeglądając się jak np. koleżanki od forintów dwój się i troi, a kolejka przy niej się wydłuża. Po prostu brakuje aktualizacji układu, który raz został ustalony. Porównajmy to do reguł gry na scenie. Czyż jest do pomysłenia, aby aktor przestał grać, kiedy na przykład zgaśnie reflektor czy zapomni tekst? Mówi on dalej, improwizując w dobrym tego słowa znaczeniu.

W rachunek właściwej organizacji powinno wpisywać się zmienność warunków. Potrzebna jest tu wyobraźnia i umiejętność przewidywania przyszłych stanów. Dobry organizator przypomina reżysera życia codziennego, który ma do dyspozycji ogólny scenariusz wymagający wypełnienia szczegółową treścią. A u nas bardzo często — działa się

sztynno, mechanicznie. Bez ta lentu jakby.

— Mówi pan tak, jakby organizacja była bardziej ta lentem niż umiejętnością...

— Jest ona na równi jed nym i drugim.

— Jeśli umiejętnością, to czego? Czy organizacyjnych sposobów działania?

— Nowoczesne techniki organizacyjne — na przykład sposób zarządzania przez cele, przez podział pracy — są bardzo pomocne. Są one jednak zawsze tylko narzędziem, środkiem prowadzącym do lepszej obsługi interesantów w przypadkach instytucji usługowych, a prócz tego zawsze na rzedziem sprawniejszego kierowania ludzkimi zespołami, bo podstawowym warunkiem nowoczesnej organizacji pracy jest nowoczesne podejście do ludzi.

— Wkroczył pan więc także w sferę stosunków podwład ny — przełożony...

— Bo też ona decyduje o właściwej organizacji wewnętrznej każdego zespołu. Zespoły ludzkie można porównać do niezmiernie skomplikowanych systemów, których zachowania nie da się przewidzieć jako zdeteminowanego. Trzeba natomiast zakładać prawdopodobieństwo takiego, a nie innego zachowania się ludzi i postępować w kierunku zwiększenia prawdopodobieństwa zachowań pożądanych. Dobry organizator powinien dążyć do poznania motywów pracy i postępowania ludzi, którymi kieruje, czego u nas się często nie docenia, lub co się upraszcza. A sprawy to trudne i skomplikowane. Ludzie obsługujący martwe mechanizmy znają je do najmniejszej śrubki, a nie zadają sobie często trudu, by poznać swych współ pracowników. Organizatorzy niedostatecznie uwzględniają prostą prawdę, że ludzie kierują się własnymi interesami, a zadaniem organizatora jest złozenie owych indywidualnych dążeń w harmonijną całość.

— Jeśli więc model organizacyjny, po „wypełnieniu” go ludźmi, nie sprawdza się — to jakie stąd wnioski?

— Modele organizacyjne, podobnie jak garnitury, mają sens wówczas, gdy szyć są dla ludzi. Jeśli model źle funkcjonuje, znaczy że został źle skrojony i uszyty. Modele należy tak kształtować, aby było możliwe ich spełnienie. Należy z góry wpisywać w nie działania ludzi, uwzględniając zarówno zalety, jak i przywary człowieka.

— Mocno podkreśla pan „ludzkie” aspekty organiza-

Dokończenie na str. 4

polubić pracę

PIERWSZE KROKI W FABRYCE

Z młodzieżą miałem do czynienia od początku mojej pracy zawodowej. Sam zresztą też jestem młody — kończę teraz 30 lat. Mogę powiedzieć zarówno o sobie, jak i o wielu młodszych kolegach, że lubimy naszą pracę. Do Wielkopolskich Zakładów Obuwia w Gnieźnie przyszedłem w 1968 r. Już jako stażysta w bydgoskiej „Kobrze” starałem się znaleźć wspólny język z tymi, którzy przy warsztatach produkcyjnych mieli stanąć dopiero po pewnym okresie nauki.

W roku bieżącym spotkało mnie — właśnie ze strony młodzieży — zaskazujące wy różnienie. W plebiscycie o tytuł „Mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży” zorganizowanym przez Związek Młodzieży Socjalistycznej w naszym zakładzie uzyskałem największą liczbę głosów. Wyniki zostały oficjalnie ogłoszone, nie jest więc tajemnicą, że na 11 mistrzów w wydziałach produkcyjnych oddanych zostało półtora tysiąca głosów, a połowa z nich mnie przypadła w udziale.

Młodość jest jedna i jeden jest okres tej żarliwości oraz intensywności, w którym szuka się mistrzów, nauczycieli, przewodników, mogących poprowadzić po zawodowej drodze — nie raz na całe życie. Doświadczenia młodości owocują potem w wieku dojrzałym. Rozumiem to doskonale i dlatego tak wielką wagę przykładam do właściwego przy-

gotowania młodzieży do zawodu.

W procesie wychowania człowieka — zwłaszcza w naszym zakładzie — olbrzymie znaczenie ma prawidłowe wprowadzenie go do pracy, czyli adaptacja społeczno-zawodowa.

Nie sposób nie docenić tego problemu w sytuacji, w której ponad 40 procent ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej nie przekroczyło 30 roku życia, a w naszych zakładach w Gnieźnie pracuje załoga o przeciętnym wieku 21 lat.

Problem wyboru pracy, którą się lubi i którą się będzie lubiło przez całe życie jest z pewnością problemem istotnym tak dla tych młodych ludzi, którzy do owej pracy przystępują, jak i dla zakładów, w których będą oni pracować. I w tym więc kontekście należy widzieć konieczność podejmowania i rozwiązywania problemów adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży w Wielkopolskich Zakładach Obuwia. Wiedza o przyszłym miejscu pracy i doświadczenie niezbędne do jej podjęcia powinny stać się jedną z ważniejszych części składowych przygotowania absolwenta zasadniczej szkoły zawodowej.

Tymczasem między programami nauczania w tych szkołach a oczekiwaniami zakładów występuje często rozbieżność. Ponadto w większości fabryk zdarza się, że ten sam mistrz, który narzeka na słabe przygotowanie absolwentów do pracy, w okresie ich nauki w zakładzie nie zadaje sobie trudu przekazania im — jeszcze jako uczniom — niezbędnej wiedzy. Uprościł sobie sprawę,

dokonując podziału: „tu jest produkcja i trzeba podchodzić do pracowników poważnie, a tam — nauka i zwracanie głowy...”

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że proces integracji pracownika z zakładem rozpoczyna się już wtedy, kiedy jest on uczniem szkoły przyzakładowej. Integracja — to jeden z ważnych celów wychowawczych w środowisku pracy. Integracja z zakładem stanowi także zasadniczy czynnik przeciwdziałania fluktuacji załóg. Staram się więc na owe „pierwsze kroki” zwracać szczególną uwagę. Trudno mi ocenić, na ile moje działania jest skuteczne, ale wiem, że zyskuje ono u młodzieży należyty odzew.

Wyniki produkcyjne, osiągnięte przez naszą załogę w tym roku są bardzo korzystne; damy dodatkową produkcję, a tylko podczas ostatniej niedzieli czynu młodzieży niewielka grupa młodych pracowników wyprodukowała ponad plan 700 par obuwia, zaś wartość czynów społecznych z tego jednego dnia oblicza się na 175 000 złotych. Pracujemy więc dobrze, wzrosła u nas znacznie wydajność pracy, ale teraz powstaje potrzeba sięgnięcia po nowe wartości.

Niedawno nasza gazeta zakładowa „Głos Załogi” pisała, że jeżeli chcemy być rzeczywiście gospodarni, to sięgając do różnych rezerw, nie powinniśmy mnożyć produkcji za wszelką cenę, a priorytet musi mieć dobrej jakości produkcja rynkowa. A wiadomo, że nowa, wyższa jakość pracy — to nowe i lepsze kwalifikacje załóg. Dlatego tyle uwagi zwracamy na właściwe przygotowanie młodych do zawodu.

Gdy mówi się o podniesieniu na wyższy poziom jakości pracy, to pamiętać przecież też trzeba, iż jednym z naczelnych czynników powodzenia jest racjonalna organizacja pracy. Wszystko zależy od dobrej woli, ale i od owej organizacji. Dzięki niej mogą sobie uložyc pracę tak, że ją naprawdę lubią. Lubie zresztą też i moją działalność społeczną. Uważam także, iż powierzanie komuś funkcji społecznych jest dowodem zaufania i ja staram się go nie zawieść. Na pierwszym miejscu stawiam jednak zawsze pracę zawodową. Gdyby tu nie było oczekiwanych rezultatów — nie byłoby mowy o pracy społecznej.

Kończąc kilka refleksji o własnej pracy zawodowej i działalności społecznej, chcę powiedzieć, że bardzo pragnąłbym, aby praca lubiana, traktowana nie tylko jako odpowiedzialne zadanie, ale właśnie jako coś, co się lubi, stała się równie udziałem młodej 50-osobowej załogi.

LESZEK ROGACZ
mistrz Warsztatu 441/2
Wielkopolskie Zakłady Obuwia
Gnieźno

Na nasze hasło wywoławcze zareagowali czytelnicy własnymi uwagami, spostrzeżeniami i refleksjami. Wszystkim, którzy przysłali nam swoje wypowiedzi na temat: „Polubić pracę” — serdecznie dziękujemy. Prosimy o dalsze głosy pracowników różnych zawodów z różnych środowisk społecznych. Wykorzystamy je w kolejnych publikacjach.

Rozpoczyna się budowa kombinatu w Bełchatowie

Już niedługo rozpocznie się zdejmowanie 150-metrowej warstwy ziemi, zalegającej nad złożami bełchatowskiego węgla brunatnego. Tym samym rozpoczyna się realizację jednej z największych inwestycji w naszym górnictwie i energetyce w najbliższym 5-leciu — budowę Kombinatu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”.

Węgiel z Bełchatowa niezbędny będzie gospodarce dopiero za kilka lat, ale inwestować musimy już teraz, zwłaszcza, że niezależnie od budowy samej kopalni odkrywkowej i elektrowni, wiele wysiłku trzeba będzie także włożyć w budowę infrastruktury i realizację wielu obiektów towarzyszących.

Obecnie na teren budowy przyszłej kopalni z każdym dniem przybywa coraz więcej nowoczesnego sprzętu budowlanego i maszyn.

Izba — i coś więcej

Dokończenie ze str. 3

zenie zbliżonych warunków awansu życiowego całego młodego pokolenia. Z kolei przyjęcie zasady, że mieszkanie powinno stać się powszechnie osobistą własnością obywateli, sprzyjać będzie dążeniom do tworzenia sobie coraz lepszych warunków bytowania.

Bodziec własnych rosnących potrzeb wywoła więc kolejny wzrost inicjatyw zawodowej, zjawisko nieodwzajemnione dla dalszego postępu ekonomicznego. Program mieszkaniowy związany z jednostkowymi interesami z interesem ogólnym, wprawił już skutecznie gospodarke w rozwiązywanie spraw obywateli oraz ich samych — w realizację krajowego programu rozwoju.

ZBIŁUT SEK

*) „Życie Gospodarcze” nr 45: Piotr Król — „Próba bilansu”.

NOTATNIK KULTURALNY

GALERIA „OD NOWA”

Z impetem rozpoczęła działalność w nowym sezonie studencka Galeria „Od Nowa”. Kierowana przez malarza, tegorocznego dyplomanta PWSSP, Jana Wojciecha Malika, pragnie prezentować przede wszystkim wystawy rysunków. Na otwarcie sezonu pokazano w „Od Nowie” prace Andrzeja Czeczoty. Znakomity ten rysownik, współpracujący z „Literaturą” i „Sztuką”, wraz z Andrzejem Dudzińskim, Andrzejem Krauze, Andrzejem Mleczko i kilkoma innymi, stworzyli w ostatnich latach nowy rodzaj polskiego rysunku satyrycznego.

Drugim pokazem w „Od Nowie” jest wystawa rysunku tegorocznego absolwentki poznańskiej PWSSP, Krystyny Piotrowskiej. Zdobyła ona już laury w konkursie im. J. na Wronieckiego. Rysunki Piotrowskiej są bardzo współczesne w środkach wyrazu. Nieobca jest im ironia, równocześnie wszakże przepełnione są one dużym ładunkiem liryzmu.

FESTIWAL TEATRU JEDNEGO AKTORA

W dniach od 17 do 24 bm. odbywać się będzie we Wrocławiu w Piwnicy Świdnickiej X Festiwal Teatru Jednego Aktora. W do tychczasowych festiwalach duże sukcesy odnosił aktor poznańskiego Teatru Nowego — Wiesław Komas. Na tegorocznym festiwalu zaprezentuje on monodram oparty na drukowanym w „Twórczości” opowiadaniu Andrzeja W. Pastuszaka „Brat”.

SUKCES JANA SWITKI

W Bydgoszczy zorganizowano ogólnopolski festiwal kulturalny pod nazwą „Sztuka Faktu 75”. W konkursie plastycznym duży sukces odniosł Jan Switka.

HUMOR I SATYRA



— Coś ci powiem, ale nikomu ani słowa!

Wstępna eksploatacja kopalni „Piast”

Już za dwa tygodnie, na tegoroczne górnicze święto — „Barburkę”, z podziemi nowej kopalni „Piast” wyjadą na powierzchnię pierwsze tony węgla. Gospodarka kraju otrzyma nowoczesny zakład wydobywczy — największy z dotychczas zbudowanych — o docelowym wydobywaniu 24 000 ton węgla kamiennego na dobę. Budowniczości przekazują kopalnię „Piast” do wstępnej eksploatacji o 31 miesięcy wcześniej niż przewidywały harmonogramy. Dzięki temu, do końca br. licząca obecnie około 1 500 osób załoga eksploatacyjna kopalni dostarczy krajowi około 8 000 ton węgla.

W „Piast” trwają obecnie intensywne prace przy wyposażeniu w maszyny i urządzenia pierwszego oddziału wydobywczego. W oddziale tym na węglowej ścianie o długości 150 metrów pracować będzie radziecka obudowa zmechanizowana, kombajn KWB-3 oraz taśmowy system odstawy urobku. Wydobywać się tu będzie średnio dziennie 1000 ton węgla. (PAP)

Przekazana wczoraj drukarni osiągnęła pełną zdolność produkcyjną i daje około 3 mln egzemplarzy czasopism wielobarwnych tygodniowo. Jej wyposażenie odpowiada standardom europejskim. (PAP)

Z prac Polskiej Rady Ekumenicznej

Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej, podczas swoich dwóch ostatnich posiedzeń, dokonało oceny działalności rady w roku bieżącym i poświęciło uwagę programowi prac na rok przyszły.

Kontakty i współpraca Rady Ekumenicznej ze Światową Radą Kościołów w Genewie odznaczają się wzrastającą dynamiką. Znalazło to swój wyraz m. in. w wizycie sekretarza generalnego Światowej Rady dr. Philipa Pottera w naszym kraju oraz we współdziałaniu kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej w przygotowaniach do V Zgromadzenia Światowej Rady Kościołów w Nairobi.

Aktywność w służbie na rzecz pokoju i sprawiedliwości PRE konkretyzowała się w współpracy z chrześcijańską konferencją pokojową, w jej licznych inicjatywach i wysiłkach, w skali naszego kontynentu i globalnej. Rada działała również na forum Konferencji Europejskiej Kościołów oraz pozostawała w kontaktach z wieloma kościołami w Europie.

PRE dbała o kontynuowa-

Jakość życia

Dokończenie ze str. 3

cji pracy. Taki przepis na szczęście nie istnieje.

— Zapewne nie. Czy mogła by pani jednak „dać za to głowę”? I tu dochodzimy do źródła tych postaw. W mnogości i za wiłości naszych przepisów trudno się komukolwiek „połapać”. Zastanawianie się przepisem trudno zdemaskować. Bo jak to sprawdzić?

Stąd tak często rodzą się postawy urzędnicze, biurokratyczne w instytucjach, które z biurokracją nie powinny mieć nic wspólnego. Sprzedawca jest urzędnikiem od sprzedawania, kelner urzędnikiem od zbio-

rowego żywienia, lekarz urzędnikiem od leczenia lub jeszcze gorzej: bywa, że od wypisywania zwolnień i recept. Nikt z nas bowiem nie ma na urzędniczenie szpecionki uodporniającej. Tymczasem również w urzędach powinny upowszechnić się niebiurokratyczne wzorce zachowania — czyli kultura załatwiania klienta sprawnie i szybko, z uśmiechem (dosłownie).

— Nie ma szpecionki. Istnieją jednak sposoby na ograniczanie biurokracji.

— Ważne jest tu ograniczanie wszelkich przepisów, które powinny normować tylko to, co jest absolutnie niezbędne, i nie ponadto. Istnienie licznych i pozbawionych sensu przepisów jest przeciwnie — nie tylko nie przeciwdziała temu, czemu chciałoby się zapobiec wydając przepisy, ale ponadto doprowadza do deprecjacji normy prawnej jako takiej. Bardziej zawierzałbym ludziom. Ponadto, jak apelował prof. Kotarbiński — twórca polskiej prakseologii — należy wychowywać organizacyjnie człowieka, począwszy od lat najmłodszych, a czynić to powinni wychowawcy raczej przykładem niż słowem. Organizacja jest górą stro-
mą, ale nie szklana.

Rozmawiała:
BOŻENA PAPIERNIK

„Złote kolce-75”

dla I. Szewińskiej i W. Kozakiewicza

Lekkoatletka wszechczasów Irena Szewińska, tegoroczna rekordzista świata w biegu na 400 jardów — 51,3 oraz Władysław Kozakiewicz, rekordzista Europy w skoku o tyczce — 5,60 zostali zwycięzcami challenge'u w redakcji „Sportu” i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki na rok 1975. Obydwójce otrzymali symboliczne „Złote kolce”.

A oto dziesiątka najlepszych lekkoatletów: 1. Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia) 246 pkt.; 2. Cybulski (Słask Wrocław) 233; 3. Malinowski (Climpia Grudziądz) 190,5; 4. Wszola (AZS Warszawa) 172; 5. Buciarowski (Legia Warszawa) 141,5; 6. Ornoch (Flota Gdynia) 133; 7. He-

W challenge'u PZKol.

Sibiński — czwarty Szymański — szósty

Pisaliśmy niedawno o challenge'u Sekcji Kolarstwa WFS w Poznaniu. W tej klasyfikacji wśród juniorów — szosowców pierwszy był Zbigniew Szymański (Lech Poznań).

Lechita — jak podaje „Trybuna Ludu” — w challenge'u PZKol został sklasyfikowany na VI pozycji (z 163 punktami). Pierwszy jest srebrny medalista MS juniorów w wysiłgu drużynowym Witold Mokielwski (Dolmel Wrocław) — 342 pkt. Zbigniew Pięta (Stomil Poznań) również srebrny medalista w tej samej konkurencji zajmuje X pozycję (135 pkt.).

W ogólnopolskim challenge'u juniorów-torowców zwyciężył Krzysztof Frania (Społem Łódź) — 257 pkt., a IV miejsce zajął Leszek Sibiński (Victoria Jarocin) — 217 pkt. Dodajmy, że zawodnik ten jako jedyny junior wszedł w skład kadry narodowej kolarzy-torowców. W grupie tej jest tylko czterech sprinterów: Andrzej Bek, Benedykt Kocot, Janusz Kotliński i właśnie L. Sibiński.

Spśród wielkopolskich szosowców szkoleniem centralnym zostali objęci — seniorzy: Janusz Kowalski (LKS Wielkopolska), młodzieżowcy: Grzegorz Ryżak (Lech), juniorzy: Zbigniew Szymański, Grzegorz Kotlarczyk, Tadeusz Krawczyk (wszyscy z Lecha), Krzysztof Mazur, Robert Rózak (oba Stomil), Wojciech Rowicki i Jan Wołniak (Włóknarz Kalisz). (Y)

Dwa zwycięstwa koszykarek Lecha

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi koszykarek poznański Lech dwukrotnie pokonał wrocławską Slegę. Styl obu zwycięstw nie był jednak zadowalający. Po rocznej przerwie w zespole Lecha znów ogłędaliśmy Strojżynową.

W sobotę poznańki wygrały 57:53 (46:25). Po kilku minutach wyrównanej gry uzyskały one zdecydowaną przewagę, która w II części meczu wyrażała się w prowadzeniu różnicą blisko 30 punktów. Jednakże później w akcjach Lecha dominował chaos i niedokładność, do czego przyczyniły się głównie zawodniczki spoza pierwszej piątki.

W rewanżu Lech zwyciężył 70:41 (44:12) po grze lepszej niż w sobotę. Inna rzecz, że wrocławianki fatalnie spisywały się w pierwszej części spotkania. Natomiast druga znowu udało im się rozstrzygnąć na swoją korzyść (różnica 3 punktów). Trzeba zatem powiedzieć, że na tle młodego i niewiele jeszcze potrafiącego zespołu Slegi Lech zaprezentował się nader precyzyjnie. Główne wady poznańskich koszykarek, może z wyjątkiem Fromm, to niecelność rzutów oraz słabe zbieranie piłek z tablicy.

W obu spotkaniach najwięcej punktów zdobyły — dla Lecha: Fromm — 16 i 18, Stężycka — 18 i 11, Mnich — 8 i 13, Lubczyńska — 5 i 17 oraz Grzechowiak — 8 i 1, a dla Slegi: Wołowska 21 i 8 oraz Niebieszczańska 11 i 19. (Y)

Koszykówka

Wysokie zwycięstwo Litwinów

W Poznaniu przebywała reprezentacja juniorów Litwy, która wczoraj zmierzyła się z juniorami AZS-u. Wysokie zwycięstwo 95:66 (37:19) odnieśli goście. Poznańscy ani przez moment nie byli w stanie nawiązać wyrównanej walki z silniejszym przeciwnikiem. Litwini zaprezentowali szybko, zdecydowanie na grę, popartą dobrym wyszkoleniem technicznym. Przewyższali również akademików pod względem ogólnej sprawności fizycznej.

Poznańscy grali bardzo ambitnie, przeprowadzili kilka udanych akcji, lecz często też traciли piłkę na skutek prostych błędów. Najwięcej punktów dla AZS-u uzyskał: Wiacek 16, Kujawa i Czyż po 12, a dla gości Godiauskas 19 oraz Gumuliauskas 17.

Dzisiaj o godz. 18.30 w sali przy ulicy Młyńskiej zespoły rozegrają spotkanie rewanżowe. (wit)

Listy klasyfikacyjne PZT za rok 1975

Polski Związek Tenisowy dokonał podsumowania krajowych zagranicznych startów tenisistów w sezonie 1975 i ogłosił listy klasyfikacyjne kobiet i mężczyzn.

Mężczyźni: 1. W. Fibak (Olimpia Poznań) 350 pkt., 2. J. Niedźwiedzki (Legia Warszawa) 290 pkt., 3-4. H. Drzymalski (Polsnia Bydgoszcz) i T. Nowicki (Legia Warszawa) — po 280 pkt., 5. C. Dobrowolski (Zagłębie Wałbrzych) 245 pkt., 6. J. Sosna (Arka Gdynia) 225 pkt., 7. A. Barasym (Piast Gliwice) 205 pkt., 8. W. Meres (Nadwiślan Kraków) 188 pkt., 9. J. Jasiński (Zagłębie Wałbrzych) 196 pkt., 10-11. J. Górsior (Piast Gliwice) i J. Plekiewicz (Olimpia Poznań) — po 181 pkt.

Kobiety: B. Kral (GKS Katowice) 300 pkt., 2. D. Wierczok-Szwaj (Piast Gliwice) 290 pkt., 3. M. Rejdych (Zagłębie Wałbrzych) 230 pkt., 4. J. Rozalska (Olimpia Poznań) 200 pkt., 5. W. Rybarski (SKT Sonet) 197 pkt., 6. E. Siesicka (AZS Warszawa) 181 pkt., 7. B. Włochowicz (Górnik Świętochłowice) 184 pkt., 8. W. Ostrowska (Piast Gliwice) 159 pkt., 9. B. Kocyga (Błękitni Kielce) 150 pkt., 10. K. Filin (Olimpia Poznań) 139 pkt. (PAP)

Siatkarze Posenanii wygrali jeden mecz z AZS-em Warszawa

Poznań ciągle spragniony jest dobrej siatkówki. Przedsmak tego na co czekamy dał nam ostatni zespół rosnący.

W sobotę i niedzielę siatkarze tego klubu gościli warszawski AZS. Konfrontacja z akademickimi zakończyła się połówicznym sukcesem gospodarzy. W sobotę po przeszedł 2-godzinny pojedynek Posenania wygrała 3:2 (15:9, 15:8, 15:11, 15:11). Wyniki poszczególnych setów mówią właściwie same za siebie. Prowadząc 2:0 i zdobywszy dość łatwo obydwie punkty, gospodarze nie potrafili się na leżycie skoncentrować i efekt widoczny. Na szczęście końcówka tym razem należała do Posenanii. W zespole miejscowych po raz pierwszy wystąpił Janusz Damski, były zawodnik I-ligowego AZS-u Olsztyn. Debiut był dość udany i na pewno będzie to cenne wzmocnienie składu poznańców, tyle tylko, iż na razie widać niekiedy brak zgrania Damskiego z resztą drużyny.

Opinia, że Posenania gra jednak w krótkie zależała się potwierdzić w niedzielę. Pierwsze dwa sety pewnie wygrali akademicy. 3 set równie wydawał się Posenanii. Wyprzedzając 2:0 i zdobywszy dość łatwo obydwie punkty, gospodarze nie potrafili się na leżycie skoncentrować i efekt widoczny. Na szczęście końcówka tym razem należała do Posenanii. W zespole miejscowych po raz pierwszy wystąpił Janusz Damski, były zawodnik I-ligowego AZS-u Olsztyn. Debiut był dość udany i na pewno będzie to cenne wzmocnienie składu poznańców, tyle tylko, iż na razie widać niekiedy brak zgrania Damskiego z resztą drużyny.

Międzynarodowe mecze koszykarek AZS

Na zaproszenie poznańskiego AZS do naszego miasta przybyła trzeci zespół Czechosłowacji z Kralupolska Strojna Brno. Zespół gości rozegra dwa spotkania z koszykarkami AZS-u o godz. 18 i w czwartek o godz. 12.15. Oba mecze odbędą się w sali przy ul. Młyńskiej. (wit)

0910g
zony
, oj-
, śp.
z. 11
a
0991g

TEATRY

OPERA - g. 16 „Straszny dwór”. MUZYCZNY - g. 19 „Paganini”. POLSKI - g. 15.30, 19 „Wesele”. NOWY - g. 19 „Oni”.

KINA

KDF MUZA - g. 10, 12, 14 „Mc Masters” (USA 15 l.), g. 16, 18 „Duch roju” (hiszp. 15 l.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty). KDF PALACOWE - g. 14 „Zmierzch bogów” (wł.-RFN 18 l.), g. 17, 19, 21 DFK. APOLLO - g. 10, 12, 30 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), g. 15, 20 „Policja przy głada się” (wł. 15 l.), g. 17, 30 - s. zamkn. BAŁTYK - g. 10, 12, 30, 15.30 „Opadły liście z drzew” (pol. 15 l.), g. 18 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.). GONG - g. 10, 12, 16 „Polska gola!” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Iluminacja” (pol. 15 l.). GRUNWALD - g. 17 „Zwycięstwo” (pol. b.o.), g. 19, 30 „Czerwone i białe” (pol. 15 l.). GWIAZDA - g. 10, 12, 14, 16, 18 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr. 15 l.), g. 20 „Człowiek w pięknej krawacie” (fr. 15 l.). KOSMOS - g. 17, 30, 20 „Rozstania” (pol. 15 l.). MALTA - g. 16, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.). MINIATURKA - g. 15, 30, 17, 30 „Charley Varick” (USA 18 l.). OSIEDLE - g. 16, 19 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.). PANCERNIAK - g. 17, 19, 30 „Moja wojna, moja miłość” (pol. b.o.). RIALTO - g. 10, 12, 14 „Pojeźdźce na szosie” (USA 15 l.), g. 16, 18 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.). RUSALKA (Swarzędz) - g. 16 „Szkoły klub filmowy” (seans zamknięty), g. 19, 30 „Znikąd donikąd” (pol. 15 l.). SCALA - g. 15, 45, 18, 20, 15 „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr. 18 l.). TECCA - g. 17, 19 „Śmierć i ładunek” (USA 15 l.). WARTA - g. 10, 16 „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. I (pol. b.o.), g. 12, 14, 20 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. b.o.), g. 16 „Opowiadania o przyjaźni” (pol. b.o.). WILDA - g. 10, 12, 30, 15 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 17, 30 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.). WRZOS (Lubon) - g. 18 „Człowiek statam” (radz. b.o.). FOTOPLASTIKON - g. 13-18 „Wykopalska Pompei”. ZOO - ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-16.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, laryngologia, neurologia - ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka - ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca - ul. Kryslawicza 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 29 - tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie - tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych - tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Polon-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz - tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 999. Telefon Zaufania - 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego - dyżurujący lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia - tel. 980. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński konc. rozrywk.; 9.05 Przeboje bez słów; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytmy, barwy i nastroje; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Koniec akcji Arka” - fragm. 10; 10.40 Klarnet na pierwszy plan; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzika polska; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Piosenki z Helsinek; 13.03 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.15 Klient nasz partner; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Muzyka operowa baroku; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki”; 14.10 Piosenki i tańce ludowe; 14.35 Złoty koncert żywe; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Koncert chórow, operowych; 15.35 Wspomnienie o Bogusławie Klimczuku; 16.00 U. przyjaźni; 16.11 Z polskiej futerki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 18.00 Muzika i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 18.45 Parada polskiej piosenki; 20.05 NURT - „Naród” - aud. prof. dr J. Wiatra; 20.25 Radiowa muzyka; 21.18 Koncert żywych miłośników muz. poważnej; 22.20 F. Słowacki; gra na saksofonie so. prawnym; 22.30 „W tresce o słowach i treściach” - Tajemnice

„Bipromasz” dla potrzeb przemysłu

Projektowanie wyprzedza czas

Różne były dzieje „Bipromasz”, który wywodzi się z nieistniejącego już „Prozamet” (Zjednoczone Przedsiębiorstwo Projektowania Wyposażania Zakładów Przemysłu Elektro-Maszynowego). W lutym tego roku nastąpiła integracja „Bipromasz” i od tego czasu, jako specjalistyczne przedsiębiorstwo, zajmuje się ono projektowaniem głównie dla potrzeb przemysłu rolnospożywczego. W kraju są dwa takie przedsiębiorstwa w Poznaniu i Warszawie z tym, że każdemu z nich powierzono określone zadania. Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolno-Spożywczych „Bipromasz” w Poznaniu na Starołęce opracowuje projekty nie tylko dla Wielkopolski, lecz także całego kraju. Skomplikowane to opracowania, zważywszy, że współczesność wymaga wyprzedzania czasu. To, co obecnie jest „krzykiem mody” w przemyśle rolnospożywczym, za lat kilka może okazać się przestarzałe. Bo wiemy tak jak w każdej dziedzinie gospodarki narodowej, tak i w tej, decyduje maksymalne uwzględnianie postępu technicznego.

„Bipromasz” pomyślnie realizuje swoje zadania. Przed zintegrowaniem przedsiębiorstwa, wartość jego produkcji wynosiła 55 mln zł. W tym roku wykona ono projekty za

150 mln zł. W przyszłym roku wartość produkcji znacznie wzrośnie nie tylko w samym projektowaniu, przedsiębiorstwo przyjmie na siebie obowiązki generalnego dostawcy maszyn i urządzeń krajowych i z importu dla wykonywanych inwestycji. Dziełem pracowników „Bipromasz” jest wiele projektów, na podstawie których powstają nowoczesne zakłady przemysłowe jak np. Fabryka Maszyn Rolniczych „Agroma” w Rogoźnie i Pilska Fabryka Żarówek „Polam”. Oba te zakłady znajdują się w rozbudowie. W przyszłym też roku w rogozińskiej „Agromie” ma się przystąpić do budowy nowego wydziału - obróbki mechanicznej. Wszystkie maszyny i urządzenia potrzebne do uruchomienia w nim produkcji dostarczy „Bipromasz”. Po prostu przedsiębiorstwo to w niedalekiej przyszłości stanie się generalnym realizatorem inwestycji przez siebie projektowanych. Poznański „Bipromasz” oddaje także nieocenione usługi zakładom nie związanym z przemysem rolnospożywczym. Przykład - „Polam” w Pile i Kościańskie Zakłady Urządzeń Chemicznych. W styczniu przyszłego roku gotowe będą założenia techniczno-ekonomiczne rozbudowy tego ostatniego zakładu. „Bipromasz” włącza się też do akcji wyciszania decyzji w zakładach przemysłowych. Dzięki projektom przygotowanym w tym przedsiębiorstwie, np. próby silników nie powodują hałasu. Pracownicy „Bipromasz” wiele projektów realizują społecznie. Wartość zobowiązań przedjazdowych wyniesie 550 000 zł. Wykonają projekt pawilonu socjalnego dla ośrodka wypoczynkowego w Dobrym Mieście koło Olsztyna. Wartość zadeklarowanego czynu produkcyjnego dla potrzeb Poznania przekracza 300 000 zł. (a)

Pokój dla żaka

Studenci czekają na adresy

Mimo, że już drugi miesiąc trwają zajęcia na wyższych uczelniach, wielu studentów poszukuje jeszcze pokoju. Biuro Kwater Studenckich przy Zarządzie Wojewódzkim SZSP, będące pośrednikiem między studentami zamieszkującymi w poznaniakach wynajmującymi pokoje, czynne jest przez cały rok. Mieszkańców Poznania, którzy mają jeszcze możliwość przyjęcia studentów na kwatery, prosi się o zgłaszanie adresów w BKS przy ul. Fredry 7. Szczególnie poszukiwane są pokoje dla dziewcząt i małżeństw studenckich. Warto przypomnieć, że przyjęcie studentów na pokój zwalnia z dodatkowych opłat za nadmetraż. Najemcy udostępniający pokój studentom odnoszą często korzyści nie tylko finansowe. Przy obopólnym porozumieniu studenci - za ulgi w opłatach - opiekują się dziećmi, uczniom udzielają korepetycji, a także pomagają w gospodarstwie domowym. (gra)

języka poezji; 22.45 Mini recital Ireny Kwiatkowskiej; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session. WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Kilka pytań, panie wojewodo; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy - ballady ludowe; 9 „W naszym stadzie” - fragm. książki L. Proroka; „Zapiski psuabraty”; 9.20 Rameau: 2 koncerty; 9.30 Dł. przedskolki - „Iryska szuka mamy”; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Konc. z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Kulewicz; 11.10 Kl. III liceal (język polski); „Styl to czło wiek”; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.45 Od Tatru do Bałtyku; 12.30 Planiszi Białoszewskim; 13.20 Pianiszi jazzowi - A. Makowicz; 13.35 „Placik owocowy” - opow.; 13.55 Mini przegląd folkloru rzymskiego - Lublin; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Muzyka kompozytorów czeskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Po jednej piosence; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 „Poznańskie Słowo” - czyli Chłopi i Chłopczy i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 18.40 „Drogi poznania” - Enzyminy - katalizatory naszego życia; 19 Niezapomniane głosy - król tenorów E. Caruso śpiewa słynne arie ope rowe; 19.15 Język angielski; 19.30 „Zbliżenia nr 20” - magazyn literacko-muz.; 20.20 Wieczorne rodaków rozmowy; 21 Airs de cour kompozytorów franc. z XVI i XVII wieku; 21.15 O tym warto posłuchać; 21.55 Radio - szkole; 22.10 Uwertura Kubańska George'a Gershwin; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Znasz-li ten głos?; 23.35 Co słychać na świe-

Ruch na ulicach Poznania

Parkowanie to też problem

Pierwszy rajd reporterski, w ramach naszej sondy: „Jak usprawnić ruch na ulicach Poznania”, poświęciliśmy sprawom związanym z parkowaniem samochodów. Jest to problem coraz ostrzej zarysowujący się w Poznaniu i już teraz pesymiści twierdzą, że niedługo trzeba będzie zamknąć centrum miasta dla ruchu samochodowego, gdyż po prostu nigdzie nie będzie można się zatrzymać. Sądzi my, że jeszcze przez dobrych kilka lat będzie można względnie swobodnie wjechać do śródmieścia i znaleźć miejsce do zaparkowania samochodu,

pod warunkiem wszakże, iż wszyscy użytkownicy dróg będą się ściśle stosowali do obowiązujących na ulicach znaków i przepisów Kodeksu Drogowego, dotyczących parkowania. Z drugiej strony instytucje odpowiedzialne za właściwe rozmieszczenie znaków drogowych, powinny zrobić wszystko, aby stanowiły one przejrzysty i zrozumiały dla wszystkich kierowców obraz.

Naszą wędrowkę po Poznaniu rozpoczynamy od Starego Rynku, który wraz z przyległymi ulicami stanowi jeden z najpoważniejszych tematów wśród poznańskich kierowców. Nie podejmujemy dyskusji czy Stary Rynek ma być zamknięty, czy nie, faktem natomiast jest, iż - jak to stwierdziliśmy podczas naszego rajdu - parkuje tam sporo samochodów, co do których trudno wysnuć przypuszczenie, że przywoziły one towar do zlokalizowanych wokół sklepów.

Znacznie gorzej sprawa przedstawia się na ulicach przyległych do Starego Rynku, zwłaszcza na Wrocławskiej i Szkolnej. W godzinach przedpołudniowych parkują tam pojazdy osób zatrudnionych w pobliskich urzędach i różnych instytucjach (głównie w Szpitalu Miejskim im. J. Strusla), natomiast po południu ustawiają tam swoje samochody kierowcy przybyli z innych dzielnic Poznania po zakupy do licznych w tym rejonie punktów handlowych. Naturalnie mało kto korzysta ze strzeżonych parkingów, a każdy prawie chce pozostawić pojazd możliwie jak najbliżej swego miejsca pracy, czy też sklepu, w którym chce załatwić sprawunek. De tej plejady parkujących dochodzą liczne wozy dostawcze, zwłaszcza wielkie „meblowoz”, które dostarczają towar do sklepu przy ul. Wrocławskiej i otrzymujemy w sumie niezbyt wesoły obraz. Ale nie to jest najgorsze. Najbardziej niepokojące jest bezdroża kierowców, którzy stawiają swoje samochody jak popadnie wzdłuż parkingu, w poprzek, przy krawężniku, dwoma bocznymi kołami lub dwoma przednimi na chodniku itp. Takie sytuacje zaobserwowaliśmy również na innych ulicach, zarówno wokół Starego Rynku jak i w różnych rejonach Poznania: Wielkiej, Wodnej, Wójeckiej, Wronieckiej, Mielżyńskiej, Chudoby, Kościuski, Słowackiego, Sienkiewicza itd.

Już tylko skłonienie kierowców do większej dyscypliny w zakresie parkowania, „stłocze” kierownictwem Wydziału Spraw Wewnętrznych, Dział Łączności z Czytelnikami „Głosu” organizuje w jutrzejszą środę w godzinach od 14 do 16 telefoniczną informację o zakresie działania i sposobach załatwiania spraw w WSW. Przy redakcyjnych telefonach: 657-18 oraz 600-41 wewn. 215 i 216 będzie można otrzymać kompetentne na te tematy wyjaśnienia od członków kierownictwa wydziału. (zk)

Janusz Moszczeński w poznańskim „Empiku”

Z okazji zbliżającej się IX Dekady Książki Społeczno-Politycznej spod znaku „Człowiek - Świat - Polityka”, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu przy ul. Rajczaka 39, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 spotkanie z redaktorem naczelnym „Interpressu” - Januszem Moszczeńskim, który wygłosi prelekcję pt. „Bezpieczeństwo i rozbrojenie”. Zapraszamy. (wos)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 14.30 - otwarcie wystawy amatorskiej rzeźby, grafiki i malarstwa z Zagłębia Schwarze Pumpe (NRD) w Zakładzie Wym. Domu Kultury HCP; ● godz. 17 - prelekcja pt. „Gwiazdy wybuchowe” w sali przy Starym Ryku 10; ● godz. 17.30 - sekretarz WK FJN Jan Nemoudry wygłosi prelekcję pt. „Najważniejsze sprawy kraju, województwa i miasta” w klubie CHSS, ul. Nowowiejskiej 6; ● godz. 18 - zebranie Kola Przewodników PTTK przy ul. Kramarskiej 7; ● godz. 18 - zebranie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego - ul. Marchlewskiego 126, I piętro, połączone z prelekcją pt. „Wrażenia z podróży do Indii”; ● godz. 20 - walne zebranie studenckiego Stowarzyszenia Przyjaźni ONZ w lokalu przy ul. Fredry.

Środa, 19 bm, godz. 14-16

Telefoniczna informacja znów czynna w „Głosie”

Zakres spraw, którymi zajmuje się Wydział Spraw Wewnętrznych poznańskiego Urzędu Miejskiego, jest bardzo obszerny. Wiele osób nie orientuje się, że właśnie w tym wydziale (lub w jego oddziałach, znajdujących się w ekspozyturach U. M.) należy załatwiać np. sprawy, związane z ewidencją ludności, z obowiązkiem wojskowym itp. Świadczą o tym telefony do redakcji i listy zapytaniemi. Dłatego porozumieniu z

Sprawy codzienne

Bałagan nie razi?

Pietrowy pawilon handlowo-usługowy na Osiedlu im. K. Świerczewskiego przy ul. Ognik jest jedną z nowszych inwestycji Poznania. Przekazywanie do użytku sklepów różnych branż, placówek usługowych, bistra, barów, garmateryjnego następowało sukcesywnie w ciągu tego roku. Wszystkie placówki cieszą się obecnie dużym powodzeniem wśród mieszkańców okolicznych domów. Nieszablonowy to obiekt ze względu na oryginalny kształt bryły, jak również pomysły rozwiązanie jego wnętrza. Spośród wcześniej zbudowanych na osiedlu pawilonów, ten najnowszy wyróżnia się także funkcjonalnością. Z parteru na piętro prowadzi kilka klatek schodowych, dzięki temu unika się tłoku przy wchodzeniu na górę i schodzeniu w dół. Pomysłowo i ładnie urządzono także wnętrza sklepów.

W czym więc problem? W bałaganie panującym w pawilonie i wokół niego. Zaśmiecony jest parter i piętro, brudno na terenie okalającym pawilon. Wszędzie walają się papiery i różne odpadki, mimo że na parterze obiektu nie brak koszy. Miejsca przed pawilonem przeznaczone zapewne na trawniki są jeszcze niezagospodarowane. W balustradzie na piętrze brak wielu płytek. Same nie wypadły, a więc - jak można przypuszczać - zostały powyrwane. Prawie wszystkie ściany pawilonu „ozdobione są” przeróżnymi malowidłami i napisami. Paskudnie to wygląda.

Na oddanie do użytku pawilonu mieszkańcy osiedla czekali z niecierpliwością. Bo też dotkliwie odczuwano tutaj brak sklepów i placówek usługowych. Wydawać by się więc mogło, że mieszkańcy należycie docenią stworzenie im lepszych warunków bytowania, że uszanują to, co przecież dla ich wygodę zostało wybudowane. A wyżej podane przykłady świadczą o braku poszanowania społecznego przeciwieństwa.

Dziw, że kierownicy czystych i ładnych placówek godzą się z bałaganem panującym na zewnątrz pawilonu. Wielu spośród nich nie wie nawet kto odpowiada za porządek, niektórzy twierdzą, że p r a w d o p o d o b n i e administracja przy ul. Brzask. Takim samobieżnym wykładem wykazują korzystając z usług placówek i samorząd mieszkańców. W tym rejonie osiedla działają przecież komitety - osiedlowy i domowy, które przy odrobinie dobrej woli mogłyby wpłynąć, aby i tutaj zapanował ład. Chodzi przecież jeszcze o inną sprawę, stokroć ważniejszą, niż rzucanie papierów gdzie popadnie - o uchronienie budynku przed dalszą dewastacją. Wandalizm grasuje po całym pawilonie i niszczy co się da. Czy nie można temu przeciwdziałać? Jeśli wszyscy odpowiedzialni za obiekt zaczęli należycie reagować na wykroki zapewne nielegalnej grupy młodych ludzi, to na pewno odniesie się pożądany skutek.

A swoją drogą ciekawe komu powierzono opiekę nad tym dużym obiektem, bo trudno uwierzyć, aby pozbawiony był on gospodarza. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na Grunwaldzie. (an)